

Warszawa, dnia 30 listopada 1950r.

PROKURATURA WOJEWODZKA

w Warszawie

Nr. IV. S. 151/50



[Handwritten signature]

41

A K T O S K A R Ź E N I A

przeciwko:

- 1/ Janowi KOSOWSKIEMU
- 2/ Wacławowi KOSOWSKIEMU
- 3/ Janowi Bąkowi
- 4/ Hipolitowi Matusikowi
- 5/ Franciszkowi Korzeniowskiemu -oskarżonym z art.1 p. 2

Dekretu z dnia 31.VIII.1944r. w brzmieniu dekretu z dnia 11.12.1946r/Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 377/.

*7wołnieni
11 X 51 r.
sh. 92-96*

Oskarżeni aresztowani: Kosowscy od dnia 9. VI. 50r. k-28,30
Bąk i Matusik od dnia 10.VI. 50r.
k- 32,34 i Korzeniowski od dnia 5X
50 k- 66./

Ignacy Andrzej Krzym
1/ Jana KOSOWSKIEGO, s. Franciszka i Rozalii z d. Wycech, ur. 29. VI. 1922r. we wsi Międzyłes, gm. Miedzna, pow. węgrowskiego tamże zamieszkałego, żonatego, jedno dziecko, 3 oddz. szk. powszechnej, pochodzenia chłopskiego, rolnika w gospodarstwie rodziców, odznaczenia: Medal Brązowy na Polu Chwały, Odra i Nisa, Wolność Polska, Pobjeda, Odznaka Grunwaldzka,

*202.2113
gł. 202.2113*

2/ Wacława KOSOWSKIEGO, s. Franciszka i Rozalii z d. Wycech, ur. 29.VI. 1908r. we wsi Międzyłes, gm. Miedzna, pow. węgrowskiego, tamże zamieszkałego, żonatego, 2go, dwoje dzieci, 4 oddz. szk. powszechnej, pochodzenia chłopskiego, rolnika, posiadającego 6 ha ziemi.

202.1218

64

Janowi BAKOWI i sołtysowi wsi Hipolitowi MATUSIKOWI.
Na miejscu ustalono, iż zatrzymanymi byli obywatele narodowości żydowskiej, ukrywający się przed prześladowaniami władz niemieckich ze względów rasowych.

K. 9, 10.
59, 50.

Zatrzymanych Wacław KOSOWSKI, Jan KOSOWSKI, Jan BAK, Stefan PEWINSKI i Hipolit MATUSIK zamknęli w piwnicy w piwnicy Bronisława Matusika w celu przekazania ich żandarmerii niemieckiej. Jan BAK jako komendant warty do pilnowania zamkniętych w piwnicy mężczyzn wyznaczył wartowników Stefana GASIOŁA i Adama FILIPKA.

K. 31, 53.

K. 5%, 53, 55.

Wymienieni wartownicy nad ranem następnego dnia zauważyli przechodzących polem grupę ludzi. O tym zawiadomili komendant warty Jana BAKA, który dzwonem alarmowym wszczął alarm, na odgłos którego zbiegło się około 20 osób, nie wiedząc o przyczynie wywołanego alarmu. Jan BAK wskazał na uciekających w polu ludzi i zarządził pogon za nimi, przy czym Franciszek Korzeniowski dosiadł swego konia i zabiegł drogą uciekającym. W wyniku tej pogoni zatrzymanych i doprowadzonych do ws Międzyłes zostało 7 mężczyzn obywateli narodowości żydowskiej.

K. 53, 55.

Akcją tą kierowali sołtys Hipolit MATUSIK, Jan BAK, Stanisław Kociński i Stefan Pewiński. Na miejscu, sołtys Hipolit MATUSIK, przy udziale Stefana Pewińskiego ustawił zatrzymanych w szeregu i polecił im oddać do położonej przed nimi chustki wszystkie swoje wartościowe przedmioty i biżuterie.

Po dokonaniu tych czynności Hipolit MATUSIK, Jan BAK, Stefan PEWINSKI i Stanisław KOZIŃSKI zatrzymanych zamknęli w piwnicy Bronisława MATUSIKA razem z poprzednio już tam zamkniętymi dwoma mężczyznami narodowości żydowskiej. MATUSIK, BAK, PEWINSKI i Kozinski w mieszkaniu tego ostatniego podzielili się odebranymi od zatrzymanych żydów przedmiotami.

K. 52, 53, 55.

Stefan PEWINSKI bezpośrednio po tym fakcie osobiście

Takich było około 20 osób. Żandarmeria osobom tym wręczyła przywiezioną z sobą wódkę w ilości od 0,5 do 1,5 litra.

Pozostała wódkę rozdała osobom, którzy nie IPN
BUIKES
Warszawa podnosili ręk do góry i nie brali udziału w łapaniu Żydów.

Po dokonaniu tych czynności żandarmeria wyprowadziła z piwnicy zatrzymanych, powiązała ich i poprowadziła po za wieś w kierunku wsi Wrotnowa²⁴ t.zw. "Mogilki", gdzie po rozebraniu ich - rozstrzelała. Ubrania po zabitych Pewinski, podzielił między osoby, które zakopywały zwłoki.

Przesłuchani w charakterze podejrzanych: Jan KOSOWSKI i Wacław KOSOWSKI nie przyznali się do winy, przyznali fakt

K. 27, 29. zatrzymania dwóch mężczyzn i wyjaśnili, że uważali, iż zatrzymanymi są sprawcy kradzieży, a nie Żydzi;

Pozostali podejrzani również do winy nie przyznali się i wyjaśnili:

K.31. Jan Bąk, że po zatrzymaniu osób narodowości Żydowskiej i osadzeniu ich w piwnicy wyznaczył wartę do ich pilnowania w osobach Adama FILIPKA i Stefana GASIORA. Nie alarmował i nie ~~był~~ brał udziału w łapanie Żydów. Przy ich rozstrzeliwaniu nie był obecny;

K. 33. Hipolit MATUSIK - że na skutek zameldowania mu przez Janinę Barbachowską o kradzieży jej krowy, mieszkańcy wsi dokonali obławy i doprowadzili 9 osób jak później stwierdzono byli to Żydzi;

K. 59. Franciszek KORZENIOWSKI - że udziału w łapanie Żydów nie w brał .

K.129. Sledztwo w stosunku do podejrzanych Stefana PEWINSKIEGO i Stanisława KOZINSKIEGO wobec ich nie ujęcia na mocy art. 4 K.P K. zostało zawieszone;

K. 130. Sledztwo w stosunku do podejrzanych Henryka KOSOWSKIEGO Stanisława FILIPKA, Józefa SUPŁA, Konstantego MATUSIKA i Stefana GASIORA zostało umorzone z braku dostatecznych podstaw do

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 10 maja

19 51 r.



Sąd Wojewódzki dla woj. warsz. w Warszawie IV
Okręgowy w Wydziale karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia J. Błoński

Sędziowie Feliks Gaciąg i Dominiak Królikowski
Ławnicy

Protokolant St. Rudnicki

w obecności prokuratora M. Czarnockiego

rozpoznawszy dn. 10 maja 19 51 r. sprawę Jana Kosowskiego, s.
Ignacego i Antoniny z Krymów, ur. 29.VI.1922 r. we wsi

w syna, (córkę)

Międzylesie, gm. Miedzna, pow. węgrowskiego, 2/ Wacława
Kosowskiego s. Franciszka i Rozalii z Wycechów, ur. 29.VI.1908 r.
we wsi Międzylesie, gm. Miedzna, pow. węgrowskiego, 3/ Jana
Baka, s. Stanisława i Stanisławy z Kosowskich, ur. 26.VI.1910 r. we
wsi Międzylesie, gm. Miedzna, pow. węgrowskiego i 4/ Hipolita
Matusika s. Adama i Marianny z Kaletów ur. 13.VIII.1893 r. we wsi
oskarżonych z art. 1 p. 2 Dekretu z dn. 31.VIII.1944 r. w brzemieniu
Dekretu z dn. 11.XII.1946 r. /Dz.U. Nr. 69 poz. 377/ o to, że
latem 1943 r. we wsi Międzylesie, gm. Miedzna pow. węgrowskiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działali

na szkodę polskiej ludności cywilnej przez ujęcie i oddanie w ręce

rozstrzelani, a ponadto Jana Baka, Hipolita Matusiaka oraz
 5/ Franciszka Korzeniowskiego s. Adama i Katarzyny ur. 10.XI.1897 r.
 wewsi Międzylesie, gm. Międzna pow. węgrowskiego, oskarżonych z
 art. 1 p. 2 Dekretu z dn. 31.VIII.1944 r. w brzemieniu Dekretu
 z dn. 11.XII.1946 r. /Dz.U.Nr. 69 poz. 377/ o to, że w tymże
 czasie i miejscu, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego,
 działali na szkodę polskiej ludności przez ujęcie i oddanie w
 ręce żandarmerii niemieckiej siedmiu mężczyzn o nieustalonych
 nazwiskach obywateli narodowości żydowskiej, prześladowanych ze
 względów rasowych, którzy tegoż dnia zostali przez żandarmerię
 niemiecką rozstrzelani.

Orzeka:

Jana Kosowskiego, Wacława Kosowskiego, Jana Baka, Hipolita
 Matusiaka i Franciszka Korzeniowskiego z zarzutu popełnienia
 inkryminowanych im czynów uniewinnić, a kosztami postępowania
 obciążyć Skarb Państwa.-

UZASADNIENIE.

Po rozpoznaniu okoliczności sprawy, na przewodzie sądowym
 ujawnionych, Sąd Wojewódzki zważył co następuje:

Na rozprawie głównej nikt z oskarżonych nie przyznał się do winy.

Jedynie oskarżeni Jan i Wacław Kosowscy przyznali fakt ujęcia
 przez nich wieczorem w sierpniu 1943 r. dwóch osobników, którzy
 napadli na dom Kazimiery Bartnikowej i wyjaśnili, że krytycznego
 wieczoru wysiedleni Kotrysowie zjawili się u nich i kazali im iść
 na obławę celem ujęcia bandytów, którzy napadli na dom Kazimiery
 Bartnikowej, przyczym grozili im, że powiadamią niemiecką żandarmerię,
 o ile oni nie pójda na obławę i oni-Kosowscy-obawiając się

99 97

gdzie rzeczywiście znaleźli oni dwóch osobników, z których jeden w czasie ujęcia zranił bagnetem w rękę oskarżonego Wacława Kosowskiego i zabrali jednemu noż i drugiemu bagnet. Z pozostałych oskarżonych Jan Bąk podał, że pierwszych dwóch schwytanych osobników nie widział tego wieczora, bo zostali zamknięci w piwnicy Bronisława Matusika, na drugi zaś dzień z rana, kiedy został sprowadzony przez Niemca pod dom Bronisława Matusika, to ujrzał dziewięciu związanych ludzi, leżących na ziemi, bowiem oskazało się, że poza dwoma ujętymi wieczorem, nad ranem złapano jeszcze siedmiu - których następnie Niemcy wyprowadzili do lasu pod Wrotnów i tam rozstrzelali, lecz ^{sam} tam nie chodził. Od ludzi słyszał, że ujęci osobnicy byli Polakami, bo poprawnie mówili po polsku. Oskarżony Hipolit Matusik oświadczył, że krytycznego wieczoru przyszedł do niego komendant warty Stefan Lewiński i powiedział mu, że jako sołtys musi pójść z nim, bo zostali złapani bandyci, więc on poszedł i stwierdził, że zostało zatrzymanych siedmiu młodych ludzi, z wyglądu podobnych do Polaków, do których zwrócił się Lewiński, by oddali, co posiadają, to przybędą Niemcy i tak im wszystko im zabiorą i ci poddawali scyzoryki, maszynki do golenia i inne drobne rzeczy, poczym Lewiński zamknął ich w piwnicy Bronisława Matusika, a gdy przybyli Niemcy, wydał ich tym ostatnim, którzy, po rozdaniu wódki miejscowej ludności, popadzieli schwytanych do lasu pod Wrotnów i tam rozstrzelali. Oskarżony Franciszek Korzeniowski wyjaśnił, że krytycznego dnia wczesnym rankiem wyjechał na swoją kolonię pod wieś Wrotnów, aby przypilnować, żeby mu kto nie wyrządził szkody w łące, jak to robił dosyć często, bojąc się, żeby mu nie wypasiono łąki i wyjeżdżając, widział tłum ludzi, lecz, nie zatrzymując się, udał się wprost na swoją kolonię. Rzeczywiście krytycznego wieczora dokonano napadu na ubocz, pod lasem i napadano ją kilkakrotnie, rabując swinie, kury i

i niedaleko domu złapali dwóch osobników, których następnie osadzono w piwnicy Bronisława Matusika z polecenia komendanta warty Stefana Pewińskiego, przyczym jednemu z nich odebrano noż i drugiemu - bagnet. Kotrysowa faktycznie była kucharką u żandarmów niemieckich w pobliskim Miedniku / św. św. Kazimiera Bartnikowa, Krystyn Panufnik, Jadwiga Barbachowska, Stefan Gąsio Bronisław Matusik, Adam Kosowski, Helena Kosowska, Adam Filip, ~~Wacław Korzeniowski, Mieczysław Szałot, Konstanty~~ Matusik i Stanisława Kędziora.

W jakiś czas po ujęciu dwóch osobników, nad ranem / w 2-3 godziny, jak określił świadek Wacław Korzeniowski / usłyszano nowe krzyki. Okazało się, że tejże nocy Janinie Barbachowskiej skradziono krowę. Stwierdziwszy kradzież krowy, Barbachowska podniosła krzyk. Jej krzyk wywołał nowy alarm we wsi, Zbiegli się ludzie i ujrzawszy posuwającą się w kierunku wsi Ugoszcz grupę ludzi, puścili się za nimi w pogon, ujeli ich i sprowadzili do wsi. Ujętych było siedmiu ludzi, którzy zostali umieszczeni z polecenia Pewińskiego tak jak i dwaj poprzednio ujęci w piwnicy Bronisława Matusika.

Tym sposobem wszyscy osobnicy zostali ujęci jako pospolici przestępcy, bo pierwsi dwaj jako sprawcy napadu na ^{TPN} ~~Kazimiera~~ Bartnikową, a pozostali jako sprawcy kradzieży krowy na szkodę Janiny Barbachowskiej. Okazało się następnie, że rzeczywiście byli oni pospolitymi przestępcami, bo. Feliks Gontarz poznał w pierwszych dwóch osobników, którzy na ~~jakiś~~ czas przedtym napadli na niego, gdy przechodził przez las, idąc z Tchorzowa do

Międzylesia, zastąpił mu drogę i grożąc jeden nożem i drugi bagnetem, zażądali wydania pieniędzy, lecz ponieważ pieniędzy on nie miał, bo przeszukaniu kieszeni puścili go / św. Feliks Gontarz /

Również Jan Góral w ujętych poznał tych dwóch osobników, którzy napadli na niego, gdy w sierpniu 1943 r. szedł do Sokołowa i zabrali mu 8.000 zł. i złotą obrączkę / św. Jan Góral /. Poznał też Władysław Sabach w zatrzymanych dwóch osobnikach, którzy zatrzy-

akipno
BUAD
Wang

funktu, skąd
wzbudziłem

Ponieważ w myśl art. 6 Dekretu z dn. 31 sierpnia 1944 r. w brzmieniu, ustalonym Dekretem z dn. 10 grudnia 1946 r. /Dz.U. R.P. Nr. 69 poz. 377/, wskazanie lub wydanie władzom państwa niemieckiego osób pociąganych za przestępstwa pospolite, nie podlega karze, jeśli sprawca **wskazania** lub wydania działał w przeważającym interesie publicznym lub prywatnym, jak to miało miejsce w danym wypadku, ustalenie czy i jako rolę **odegrali** oskarżeni Bąk i Matusik w ujęciu pierwszych dwóch osób, oraz tak oni jak i oskarżony Korzeniewski w ujęciu następnych siedmiu osób, jest właściwie bezprzedmiotowe. Na rozprawie głównej nikt jednak

Mieczysław Gąsior/. W prawdzie w śledztwie Stefan Gąsior i Adam Filipek podali, że i oskarżony Matusik dostał część rzeczy ale należy tłumaczyć to ich oświadczenie widocznie tym, że był on obecny, ^{przy tym} jak oddawali ci ludzi rzeczy i po odebraniu rzeczy wszedł za Kozińskim i Pewińskim do mieszkania, bo na rozprawę głównej zeznania swoje w tej części cofnęli, czego by nie uczynili, gdyby rzeczywiście oskarżony odbierał rzeczy wspomnianym ludziom.

Reasumując, Sąd Wojewódzki przyszedł do wniosku, że sprawcy ujęcia i wydania owym dziełom osób jako przestępców ~~wyżej wspomnianego dekretu nie podlegają karze~~ pospolitych w myśl art. 61 oskarżonych uniewinnił, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Poprawiono: „Marcjanny”, „fakt”, „lary”, „Wrot”, „kół”, „tak”, „Okarony”, „Napodało”, „bo”, „Goutan”, „jakiś”, „zastąpili”, „gdy”, „Salach”, „Barbaczowski”, „by”, „przebiegali”, „Wdowizni”, „ty”, „Kuturki”, „Matysko”, „Wkaramia”, „odegrali”, „przestępców”, Wpisano: „Kazimierz Barbu”, „Kowa”, „która”, „mieszkata”, „meco”, „sam”, „me”, „Wacław Korzeniowski”, „Mieczysław Gąsior”, „Koussausy”, „wzburzenie”, „przy tym”, „wyżej wspomnianego dekretu nie podlegają karze”. —

N

w

roz

roz

dzel

a

Wyl